

Rola nauczania i dokształcania w readaptacji społeczno-zawodowej osadzonych

Education as an important element of the professional and social rehabilitation of inmates

Keywords: education, teaching, social rehabilitation, convict, education of prisoners

Abstract: Societies develop rules and norms of social coexistence that have to be observed because they guarantee social order. Penalties help maintain social balance and ensure the safety of all individuals. However, there are people who threaten others with anti-social behavior, and consequently, a system of penalties and sanctions are essential. One can risk a statement that the level of development of a given social group depends on the type of penalties applied in it.

Słowa kluczowe: kształcenie, nauczanie, readaptacja, skazany, kształcenie osadzonych

Streszczenie: Każde społeczeństwo, niezależnie od długości czy szerokości geograficznej, aby mogło funkcjonować, posiada opracowane zasady i normy współżycia. Do takich określonych przepisów muszą stosować się wszyscy członkowie, a za ich przekroczenie czy złamanie są przewidziane określone kary. Taka działalność w grupie wielu członków pomaga w utrzymaniu pewnej równowagi w jej funkcjonowaniu, gdyż musi dbać o wszystkie swoje jednostki i zapewnić im bezpieczeństwo. Jak można zauważyć w historii różnych społeczeństw, wszędzie znajdują się członkowie, którzy zagrażają innym antyspołecznym zachowaniem czy działalnością, dlatego opracowany system kar i sankcji jest niezbędny. Funkcjonowanie danego społeczeństwa oraz rodzaj stosowanych w nim kar odzwierciedla poziom rozwoju danej grupy społecznej.

W literaturze przedmiotu możemy odnaleźć już od najdawniejszych czasów różnego rodzaju sankcje. Już w okresie starożytności, kiedy istniały państwa niewolnicze, odnajdujemy takie kary, które były często stosowane, jak: okaleczenie ciała, wygnanie, pieniężna czy też karę śmierci. Nie znajdziemy nic na temat kary pozbawienia wolności, gdyż nie było wówczas miejsc, które izolowałyby jednostkę ze społeczeństwa. Dopiero w IV w. p.n.e. pojawiły się w Rzymie pierwsze „więzienia”, gdyż cesarz Tullus Hostilius kazał wybudować obiekt zwany „robrem”, w którym pilnowano przestępców. Osobami skierowanymi do tego miejsca nie zajmowano się i były one zostawiane na pewną śmierć, gdyż zemsta to była podstawowa zasada w karaniu. Humanitarne sposoby wykonywania kary powstały dopiero w XVI w., kiedy wprowadzono pierwsze systemy więzienne i wypracowane zostały zasady resocjalizacyjne dla przestępców. Dopiero w XVIII w. izolowanie jednostek i umieszczanie

ich w specjalnych placówkach stało się najczęściej stosowanym rodzajem kary. Od tego czasu, kiedy przestępca umieszczany był w więzieniu w celu ochrony społeczeństwa przed jego antyspołecznym działaniem, zaczęto się zastanawiać nad jego poprawą, czyli zmianą jego postawy i negatywnego zachowania.

Opracowany projekt ustawy dotyczący funkcjonowania więzień zaakceptowany i przyjęty przez angielski parlament został wprowadzony pod koniec XVIII w. Jego autor, angielski szeryf hrabstwa Bedford John Howard zakładał, że:

- Przestępcy powinni być różnicowani, żeby oddzielić takich, którzy rokują poprawę od tych, którzy są oporni na jakiegokolwiek zmiany.
- Przestępcy powinni uczestniczyć w spotkaniach z Bogiem podczas nabożeństw oraz w modlitwach.
- Podstawowym środkiem do uzyskania pozytywnych zmian u przestępców miała być praca.
- Przestępcy mieli być objęci regularnymi zajęciami i uczestniczyć w nauce¹.

Od tego czasu w placówkach penitencjarnych zaczęły pojawiać się szkoły przywięzienne, które swoim działaniem obejmowały osoby izolowane ze społeczeństwa. Zjawisko to stawało się coraz bardziej powszechne i przetrwało do dnia dzisiejszego, również w naszym systemie penitencjarnym.

W polskim ustawodawstwie obowiązująca od 1991 roku *Ustawa o systemie oświaty* (Dz.U. z 1991 r., Nr 95, poz. 425), będącą podstawą prowadzenia nauczania w naszym kraju, uwzględniła również nauczanie skazanych pozbawionych wolności. W ustawie tej stosuje się te same kryteria co do nauczania w izolacji, jak i na wolności, jedynym odstępstwem jest specyfika ucznia-skazanego oraz samego miejsca, w którym odbywa się nauczanie, a mianowicie:

- w szkołach przywięziennych nie organizuje się rady szkoły, gdyż w jej skład powinni wchodzić uczniowie (słuchacze) oraz ich rodzice, a zakres takiej rady jest zbyt istotny, żeby można było powierzyć ją osobom pozbawionym wolności czy też ich rodzinom, które czasem są bardziej zdemoralizowane niż więźniowie;
- w szkołach przywięziennych nie organizuje się samorządów uczniowskich, ale tworzy się zamiast tego zespoły skazanych o cechach takiego samorządu, które mają mniejszy zakres kompetencji oraz nadzór pracowników zakładu karnego;
- w szkołach przywięziennych nie obowiązuje tajemnica obrad rady pedagogicznej, gdyż nie dotyczy tych szkół w zakresie spraw, które w sposób bezpośredni mogą wpłynąć na bezpieczeństwo zakładu karnego, jego pracowników czy też osadzonych²;

W Polsce, podobnie jak we wszystkich krajach europejskich, każdy więzień ma prawo do nauki, a nawet polityka naszego kraju przez ratyfikację wielu aktów między-

¹ Z. Jasiński, I. Mudrecka (2004), *Studia i rozprawy z pedagogiki resocjalizacyjnej*, Opole; *Karta Narodów Zjednoczonych* (Dz.U. z dnia 6 marca 1947 roku), s. 73–77.

² Tamże, s. 60.

narodowych zobowiązała się do zapewnienia tego prawa osadzonym w placówkach penitencjarnych³.

W dokumencie Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka uchwalonej 10 grudnia 1948 roku w Paryżu podczas trzeciej Sesji Ogólnego Zgromadzenia ONZ podkreślono w art. 26, że:

1. Każdy człowiek ma prawo do nauki. Nauka jest bezpłatna, przynajmniej na stopniu podstawowym. Nauka podstawowa jest obowiązkowa. Oświata techniczna i zawodowa jest powszechnie dostępna, a studia wyższe są dostępne dla wszystkich na zasadzie równości w zależności od zalet osobistych.
2. Celem nauczania jest pełny rozwój osobowości ludzkiej i ugruntowanie poszanowania praw człowieka i podstawowych wolności. Krzewi ono zrozumienie, tolerancję i przyjaźń między wszystkimi narodami, grupami rasowymi lub religijnymi; popiera działalność Organizacji Narodów Zjednoczonych zmierzającą do utrzymania pokoju (Dz.U. z dnia 6 marca 1947 r.)

Wyraźnie widać, że prawo do nauki dotyczy również osób pozbawionych wolności, a one zazwyczaj nie posiadają nawet wykształcenia podstawowego. Natomiast w Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych z 16 grudnia 1966 roku przeczytamy, że *każda osoba pozbawiona wolności będzie traktowana w sposób humanitarny i z poszanowaniem przyrodzonej godności ludzkiej. (...) System penitencjarny obejmować będzie traktowanie więźniów, którego zasadniczym celem będzie ich poprawa i rehabilitacja społeczna. Przestępcy młodociani będą oddzieleni od dorosłych i traktowani stosownie do swego wieku i statusu prawnego* (Dz.U. z 1977 r., Nr 38, poz. 167, art. 10). Biorąc pod uwagę te wytyczne, naturalne jest, że takim traktowaniem człowieka jest między innymi zapewnienie mu możliwości kształcenia i zdobywania kwalifikacji.

Regulacje prawne dotyczące nauczania zazwyczaj odnoszą się do wszystkich placówek oświatowych, zarówno tych funkcjonujących w warunkach wolnościowych, jak i tych działających przy placówkach penitencjarnych. Biorąc pod uwagę kształcenie skazanych, ich potrzeba kontaktu z placówkami oświatowymi wynika również z pewnych faktów, a mianowicie:

- wielu skazanych, przede wszystkim tych najmłodszych oraz recydywistów, zazwyczaj nie ukończyło jeszcze nawet szkoły podstawowej, co znacznie utrudnia im uzyskanie pracy, i to nie tylko w warunkach wolnościowych;
- zapewne przyczynia się do osiągnięcia pomyślnej readaptacji społecznej skazanych;
- fakt uczęszczania na zajęcia szkolne pomaga w wypełnieniu czasu skazanego, a tym samym zmniejsza dolegliwość odbywania czasem wieloletniej kary pozbawienia wolności⁴.

³ B. Gronowska, T. Jasnowicz (1993), *Prawa człowieka. Dokumenty międzynarodowe*, Toruń, s. 37.

⁴ Z. Jasiński, I. Mudrecka I. (2004), *Studia i rozprawy z pedagogiki resocjalizacyjne*, Opole; *Karta Narodów Zjednoczonych* (Dz.U. z dnia 6 marca 1947 roku), s. 46.

Niewątpliwym jest, że nasz kraj ratyfikując międzynarodowe regulacje prawne i prowadząc politykę kształcenia zintegrowanej Europy, zwrócił uwagę na:

- *zapewnienie swobody przy wyborze odpowiedniego miejsca pracy w wyuczonym zawodzie,*
- *zapropozowanie metod samorealizacji i spełnienia szans wszechstronnego rozwoju osobowości, a przez nie pełnego udziału w życiu zawodowym i społecznym,*
- *przygotowanie do życia i pracy w demokratyczno-pluralistycznym ustroju społecznym,*
- *przekazanie umiejętności zawodowych, które obejmowałyby oczywistość technicznego i strukturalnego rozwoju w danym zawodzie⁵.*

Czasem trudno jest uwierzyć, że w XXI w., kiedy tyle mówi się o kształceniu, możliwościach nauki i techniki, takiej ilości osób studiujących, w naszym społeczeństwie żyją i funkcjonują osoby, które nie posiadają nawet wykształcenia podstawowego. Wiele z tych jednostek przebywa w placówkach resocjalizacyjnych, gdyż często nie widząc perspektyw na przyszłość, dopuszczają się czynów przestępczych i trafiają do takich instytucji. Dlatego wiele danych statystycznych świadczy o tym, że stanowią oni najliczniejszą grupę wśród skazanych, chociaż ta tendencja w ostatnich latach ulega pewnym zmianom, co ukazane jest w części empirycznej tejże pozycji. *Konieczne zatem wydaje się jak najczęstsze oddziaływanie naprawcze, gdyż skazani nie podejmujący żadnej działalności, marnotrawią czas, który im przyszło spędzić w więzieniu, zamiast wykorzystać go w pożyteczny sposób, którym z całą pewnością jest podjęcie działań edukacyjnych. Osoby mające jakieś perspektywy – które dają lepsze wykształcenie bądź zdobyte kwalifikacje nie są tak bardzo podatne na negatywne oddziaływania współwięźniów jako, iż mają więcej do stracenia⁶.*

W swoich badaniach J. Czapliński doszedł do wniosku, że osoby wykształcone to takie, które są bardziej zadowolone z życia i optymistycznie planują swoją przyszłość, jak się wydaje rzadziej cierpią na depresję, rzadziej nachodzą ich myśli samobójcze, a nawet cechują się większym dobrostanem psychicznym. Biorąc pod uwagę specyficzną atmosferę placówek resocjalizacyjnych oraz rzeczywistość wychowawczą w nich panującą, wyniki tych badań mają duże znaczenie⁷. *W świetle zasygnalizowanych uwag nasuwa się konkluzja, że bez wykształcenia, przygotowania zawodowego, gotowości do szybkiej rekwaliifikacji zawodowej, readaptacji byłych wychowanków zakładów dla nieletnich czy osadzonych zwalnianych z zakładów karnych, resocjalizacja jest bardzo utrudniona. Osoby niewykształcone stanowią tę część populacji, która po zwolnieniu jest najbardziej narażona na powrót do przestępstwa⁸.*

⁵ E. Sapia-Drewniak (1994), *Współczesne tendencje oświatowe a ich realizacja w warunkach izolacji*, „Przeгляд Więziennictwa Polskiego”, nr 8, s. 40.

⁶ Tamże, s. 46.

⁷ J. Czapliński (1994), *Cywilizacyjna rola edukacji. Dlaczego warto inwestować w wykształcenie*, Warszawa, s. 63.

⁸ B. Urban, J.M. Stanik (2007), *Resocjalizacja*, Warszawa, s. 252.

Od wielu już lat zwraca się uwagę na pewne powtarzające się zachowania. Osoby opuszczające zakład karny często do niego wracają, gdyż nie posiadając odpowiedniego wykształcenia, zwłaszcza tego zawodowego, nie mogły w warunkach wolnościowych uzyskać pracy, która gwarantowałaby im utrzymanie. Niejednokrotnie sytuacja taka skutkowałą tym, że osoba bezrobotna decydowała się na popełnienie przestępstwa, żeby uzyskać jakieś środki do życia. Jest kilka opcji tłumaczenia takiego zachowania, ponieważ związane jest ono przede wszystkim z trudną sytuacją materialną, ale może być również efektem frustracji z powodu braku pracy czy też bezradności jednostki. Skazany, który podczas pobytu w więzieniu nie ma możliwości uzupełnienia czy też uzyskania wykształcenia i opuszcza je bez dodatkowych kwalifikacji, zapewne znajduje się w gorszej sytuacji, niż ta sprzed trafienia do miejsca odosobnienia. Dzieje się tak dlatego, że nadal nie posiada odpowiednich czy też żadnych kwalifikacji, to jeszcze jest naznaczony faktem przebywania w zakładzie karnym, a to nie jest atutem w znalezieniu pracy. Często zdarza się tak, że osoby raz już skazane wracają do więzienia, gdyż nie potrafią funkcjonować w życiu na wolności.

Przeprowadzone badania w latach 80. ubiegłego stulecia przez T. Szymanowskiego potwierdziły takie właśnie zaistniałe fakty dotyczące problemów wynikających z powrotu osób izolowanych do społeczeństwa. Jak się okazało, podczas szukania pracy największe znaczenie odgrywały odpowiednie kwalifikacje zawodowe, chociaż nie występowało jeszcze zjawisko bezrobocia, a praca była wręcz obowiązkiem niż prawem. W 90% badanych zakładów pracy zwracano uwagę na zatrudnianie osób zgodnie z kwalifikacjami i odpowiednim wykształceniem, chociaż zatrudnianie skazanych nie było takim problemem jak dzisiaj. Na 80 przebadanych zakładów tylko 15% w ciągu jednego roku nie zatrudniło żadnej osoby opuszczającej placówkę resocjalizacyjną⁹.

Znaczenie nauki i wychowania w systemie resocjalizacji ma ogromne znaczenie, gdyż to nie tylko znalezienie pracy w warunkach zamkniętych czy wolnościowych, ale również zmiana myślenia i nauka norm oraz zasad społecznych. *Mówiąc o kształceniu skazanych, nie można pomijać zawartych w nim wartości etycznych czy humanistycznych, ważnych w formowaniu postaw skazanych, przede wszystkim młodocianych. Niektórzy z nich dopiero w szkole przywięziennej mogą się dowiedzieć, że nie należy krzywdzić drugiego człowieka, bez potrzeby zadawać cierpienia zwierzęciu lub, że dobro i sprawiedliwość stanowią rzeczywiste i odwieczne ideały ludzkości.*¹⁰

Te podstawy wychowania, które nie zostały przekazane przez rodziców ani przez nauczycieli, muszą być ukazane skazanym, którzy chcą w przyszłości funkcjonować w społeczeństwie, gdyż są to pewne podstawy współżycia międzyludzkiego. A byli

⁹ T. Szymanowski (1989), *Powrót skazanych do społeczeństwa*. Warszawa, s. 61

¹⁰ Z. Jasiński, I. Mudrecka (2004), *Studia i rozprawy z pedagogiki resocjalizacyjnej*, Opole; *Karta Narodów Zjednoczonych* (Dz.U. z dnia 6 marca 1947 roku), s. 46.

skazani powinni zmienić swoje patologiczne postępowanie i nauczyć się nowego, uczciwego życia.

Jeszcze kilkanaście lat temu apelowano o to, żeby szkolnictwo przywieźnienne, jako integralna część tego systemu penitencjarnego w pewien sposób zmodyfikować, a mianowicie:

- konieczne jest umożliwienie nauczania i kształcenia skazanych poza obrębem zakładu karnego, szczególnie w tych jednostkach, w których nie powołano szkoły przywieźniennej,
- w związku z długimi cyklami nauczania (trzyletnim) i ich stosunkiem do czasu orzekanych kar i przysługujących terminów warunkowego zwolnienia, pilne jest dostosowanie cyklu kształcenia, doksztalcenia i doskonalenia zawodowego do przewidywanego opuszczenia przez skazanego zakładu. Należałoby zatem realizować skrócony do połowy cykl kształcenia z zachowaniem pełnej liczby godzin nauczania poszczególnych przedmiotów, a także przyjmować warunkowo kandydatów do nauczania w każdym terminie, z jednoczesnym nałożeniem obowiązku opanowania wiedzy i umiejętności z zakresu programów nauczania wszystkich przedmiotów realizowanych od początku semestru,
- w sytuacji usamodzielnienia się finansowego i organizacyjnego przedsiębiorstw przywieźniennych, pilną rzeczą jest organizowanie warsztatów szkolnych bądź pracowni technologicznych w celu odbywania praktycznej nauki zawodu,
- celowe jest również utrzymanie drożności nauczania pomiędzy szkołami przywieźniennymi i pozawieźniennymi. Umożliwia to kontynuowanie nauki przez skazanych po opuszczeniu zakładu karnego,
- w związku z coraz większym upowszechnieniem wykształcenia średniego słuszne wydaje się organizowanie większej ilości szkół na tym poziomie nauczania, nawet kosztem szkół zasadniczych. Łączy się to oczywiście z doposażeniem szkół w techniczne środki nauczania (komputery, pakiety multimedialne, encyklopedie elektroniczne). Niedopuszczalna jest sytuacja braku w niektórych szkołach przywieźniennych nawet tak podstawowych pomocy jak aktualne podręczniki¹¹.

Sytuacja od wielu lat ulegała przemianom i zaczęto zwracać uwagę na fakt, żeby nauczanie odbywające się w placówkach penitencjarnych było jak najbardziej zbliżone do kształcenia w szkołach „wolnościowych”. System kształcenia, wymagania i nabyte wiedza oraz umiejętności powinny być takie same, gdyż absolwenci szkół otrzymują takie same świadectwa, bez naznaczenia i podania informacji, że była to szkoła przywieźnienna. Informacje tam zawarte podają tylko rodzaj i nazwę szkoły, np. zasadnicza szkoła zawodowa, oraz ukończoną specjalność, np. krawiectwo damskie czy też technik mechanik samochodowy. Działania takie zostały dostosowane przede wszystkim do tego, żeby nie utrudniać byłym skazanym, zwolnionym już po odbyciu kary pozbawienia wolności możliwości uzyskania pracy w wyuczonym zawodzie. Drugim ważnym elementem był fakt, że w polskim systemie prawnym

¹¹ Tamże, s. 71.

istnieje instytucja zatarcia skazania, a ukończenie szkoły przywieziennej i otrzymanie na świadectwie czy certyfikacie informacji o takiej formie kształcenia na zawsze stygmatyzowałyby taką osobę. Aktualnie dzięki takim udogodnieniom osadzony ma większe możliwości na podjęcie pracy czy też kontynuacji dalszego kształcenia po ukończeniu szkoły czy kursu w warunkach izolacyjnych bez stygmatu więźnia, bez efektu naznaczenia, jak każdy inny członek społeczeństwa.

Takie udogodnienia, które spowodowane są zmianami w regulacjach prawnych, zapewne przemawiają też do samych skazanych, gdyż mimo tej trudnej sytuacji, w jakiej się znaleźli, czyli przebywanie w zakładzie karnym, istnieje możliwość zmiany swojej sytuacji, zmiany swoich kwalifikacji i w znacznym stopniu pomaga w działaniach resocjalizacyjnych. Mimo pozbawienia wolności skazany ma możliwość wyboru pewnych rozwiązań, które mogą zmienić nawet jego warunki pobytu w izolacji, ponieważ może spędzać swój czas efektywnie, ucząc się czy też pracując, a takie działania pozwalają również na zmiany podczas życia po wyjściu z zakładu. Ważne jest, by taka jednostka uświadomiła sobie, że ma wpływ na swoje życie, na swoje wybory, że może się zmienić, że potrafi się zmienić, że jej życie może wyglądać inaczej, że starania dają konkretne efekty, że warto się zmieniać i swoje życie. W takim zastanowieniu się nad swoim życiem, nad swoim dotychczasowym postępowaniem jest dostrzeżenie swoich błędów oraz osiągnięcie stanu, kiedy człowiek chce się zmienić i inaczej kierować swoim dalszym życiem, co jest założonym efektem procesu resocjalizacji. Na pewno podnoszenie kwalifikacji jest pomocne w innym myśleniu o sobie, w osiąganiu konkretnych sukcesów, w zdobyciu atrakcyjnej pracy, a te perspektywy pomagają w tym, że skazany najprawdopodobniej nie wróci na drogę przestępstwa.

Jak można wnioskować, podjęcie nauki przez osadzonego w zakładzie karnym może być pewnym dobrem w całej tej sytuacji, która pomoże w zmniejszeniu dolegliwości w związku z pobytem w więzieniu oraz na pewno jest jedną z przyjemniejszych form resocjalizacyjnych, a równocześnie może być przydatna i wykorzystana w dalszym życiu. Nie pomijajmy też faktu, że jednostka taka może wiele się nauczyć, uzupełnić swoje wiadomości, które nabyła w swoim procesie kształcenia. Możliwość taka zagwarantowana jest osobom pozbawionym wolności w przepisach Kodeksu karnego wykonawczego, gdzie przeczytamy, że w *zakładach karnych prowadzi się nauczanie obowiązkowe w zakresie szkoły podstawowej i gimnazjum, a także umożliwia się nauczanie w zakresie ponadpodstawowym (ponadgimnazjalnym) i na kursach zawodowych. Zawodowe szkolenie kursowe może być w całości lub częściowo odpłatne* (Dz.U. z 1997 r., Nr 90, poz. 557, Art. 130). Dlatego pracownicy Służby Więziennej starali się o zdobycie różnych środków finansowych, w tym również z Europejskiego Funduszu Społecznego, żeby zapewnić skazanym bezpłatne szkolenia zawodowe.

Zakład karny ma obowiązek zapewnienia i prowadzenia na swoim terenie nauczania, które powinno być dostosowane do możliwości oraz uzdolnień młodocianych skazanych, którzy nie ukończyli 21 roku życia, a także jeśli chodzi o pierwszeństwo

w uzyskaniu możliwości objęcia nauczaniem w szkole ponadpodstawowej (ponadgimnazjalnej) i na kursach zawodowych – mają je skazani, którzy nie posiadają jeszcze wyuczonego zawodu bądź też po odbyciu kary nie będą mogli go wykonywać. Wychodząc naprzeciw skazanym, istnieje również nieodpłatne udostępnianie niezbędnych podręczników i pomocy naukowych tym, których na to nie stać. W szczególnych przypadkach, za zgodą dyrektora zakładu, skazany może kształcić się w szkołach poza murami więzienia, a koszty takiego kształcenia ponosi zainteresowany, chociaż w uzasadnionych przypadkach mogą być nawet regulowane przez zakład karny. Zgodnie z *kkw skazani mogą za zgodą dyrektora zakładu karnego uczyć się w szkołach poza obrębem zakładu karnego, jeżeli spełniają ogólnie obowiązujące wymagania w oświacie publicznej, zachowują się poprawnie oraz nie zagrażają porządkowi prawnemu* (Dz.U. z 1997 r., Nr 90, poz. 557, Art. 131). Dyrektor może takiemu więźniowi wyrazić zgodę na udział w konsultacjach i zdawanie egzaminów poza zakładem, chyba że skazany odbywa karę dożywotniego pozbawienia wolności.

Komisja penitencjarna może pozbawić możliwości nauczania w zakresie nieobjętym nauczaniem obowiązkowym w wyjątkowych przypadkach, a mianowicie:

- 1) zachowań zagrażających bezpieczeństwu zakładu,
- 2) odmowy uczęszczania do szkoły,
- 3) stwierdzonych w opinii psychologicznej przeciwwskazaniach uniemożliwiających spełnienie przez osadzonego wymagań edukacyjnych,
- 4) przerwy w nauce dłuższej niż 50% czasu przewidzianego na realizację zajęć w semestrze, wynikającej z przewozu na polecenie sądu, prokuratury lub innych uprawnionych organów,
- 5) wynikającej w nauce dłuższej niż 50% czasu przewidzianego na realizację zajęć w semestrze, wynikającej z niepowrotu z czasowego zezwolenia na opuszczenie zakładu,
- 6) pogorszenia stanu zdrowia osadzonego wykluczającego możliwość uczestniczenia w nauczaniu,
- 7) niezyskania promocji na wyższy semestr i braku możliwości powtarzania semestru (Dz.U. z 1997 r., Nr 90, poz. 557, Art. 131a).

Obowiązkowa jest również praktyczna nauka zawodu oraz praca w warsztatach szkolnych, a praktyczna nauka zawodu może być połączona z pracą produkcyjną pod warunkiem, że zostało to uwzględnione w programie nauczania. Taki program nauczania obowiązujący w zakładach karnych i aresztach śledczych określany jest w drodze rozporządzenia przez Ministra Sprawiedliwości, ale w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw oświaty i wychowania. W rozporządzeniu zawarte są szczegółowe informacje dotyczące sposobu i trybu nauczania w placówkach penitencjarnych, jak również warunków i trybu ponoszenia opłat za kształcenie poza obrębem zakładu karnego, zwracając także uwagę na potrzebę dostosowania różnych rodzajów i form uzyskiwania przez skazanego wykształcenia i kwalifikacji zawodowych do warunków zakładu karnego i aresztu śledczego, jak również

specyfikę nauczania prowadzonego w warunkach izolacji więziennej uwzględniając konieczność zapewnienia dyscypliny i porządku podczas nauczania (Dz.U. z 1997 r., Nr 90, poz. 557, Art. 132 i 134).

Zdarzają się takie przypadki, że mimo tego, iż żyjemy w XXI w. niektóre jednostki przebywające w zakładach nie potrafią czytać ani pisać i to dla nich organizowane jest przede wszystkim nauczanie w przywieziennych szkołach, żeby mogły uzupełnić swoje braki w wykształceniu i powrócić kiedyś do społeczeństwa z innymi możliwościami zawodowymi. Zdarzają się również przypadki osób, które posiadały i wykonywały jakiś zawód przed odsiadywaniem kary pozbawienia wolności, ale ze względu na zawody, w których obowiązuje np. tzw. niekaralność, niestety po opuszczeniu więzienia nie będą mogły wykonywać tegoż zawodu, więc muszą szukać swojego miejsca w innym świecie zawodów i powinny wykorzystać pobyt w zakładzie na zdobycie nowych, innych kwalifikacji.

Przykładem osoby, która musiała zmienić zawód, jest historia przedstawiona w pozycji *Polskie morderczynie* K. Bondy¹², gdzie kobieta pracowała jako lekarz w pogotowiu ratunkowym, a po wyjściu na wolność nie będzie już mogła pracować w tym zawodzie. W związku z zabójstwem żony swojego kochanka została ona skazana na wieloletnią karę pozbawienia wolności oraz utratę prawa do wykonywania zawodu. Przypadek ten pokazuje, że istnieje możliwość uzyskania nowych kwalifikacji zawodowych w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności. Czasem nauczanie i doksztalcanie w przywieziennych szkołach bywa znaczącą drogą powrotu do społeczeństwa i życia zawodowego na wolności, a oferta kształcenia, chociaż nie daje bardzo wielu możliwości rozwoju zawodowego w wymarzonych zawodach, to i tak jest ogromną szansą na dalsze życie z nowymi kwalifikacjami.

Osoby pozbawione wolności, oprócz tego, że muszą znosić uciążliwości izolacji, to nie mają możliwości uczestniczenia w permanentnych zmianach, które odbywają się poza murami więzienia. Zmieniający się świat zewnętrzny jest istotnym problemem dla osób, które za swoje postępowanie zostały na wiele lat pozbawione wolności i podczas ich pobytu w zakładzie zmienia się cała rzeczywistość zewnętrzna. Im dłużej trwa odosobnienie, tym większe zmiany i tym trudniejsze dostosowanie się po wyjściu na wolności. Na całym świecie w ostatnich latach zaszło wiele zmian dotyczących nawet życia codziennego. Pojawiły się komputery, bankomaty, telefony komórkowe, które nawet osobom żyjącym na wolności czasem sprawiają problemy, a co dopiero osobom, które nie uczestniczyły w życiu kilkadziesiąt czy tylko kilkanaście lat. Dlatego nie jest dziwne, że pobyt w placówce penitencjarnej uczy pewnej bezradności, wycofania społecznego, a nawet przerażenia samodzielnym życiem poza murami więzienia. Efektem takich negatywnych odczuć, zagubienia, frustracji, wstydu i nieodnalezienia się w codziennym życiu może być chęć powrotu do przestępczego życia, a nawet chęć powrotu do zakładu karnego.

¹² K. Bonda (2009), *Polskie morderczynie*, Warszawa 2009, s. 217.

Współcześnie wykształcenie człowieka, podobnie jak wcześniej, świadczy o jego pozycji społecznej, o stylu życia oraz możliwościach intelektualnych, zainteresowaniach czy aspiracjach.

Przeprowadzone wiele lat temu badania kryminologiczne dowiodły, że czym wyższy poziom kształcenia osiągnęli w czasie wykonywania kary pozbawienia wolności, tym niższą recydywę stwierdzono po wyjściu na wolność. Badania katamnestyczne nie pozostawiają więc wątpliwości co do wartości nauki lub szkolenia zawodowego, tym bardziej, że skazani sprawcy młodzi wiekiem mają przed sobą po wykonaniu kary z reguły bardzo długie życie, kiedy mogą i powinni pracować. Współcześnie ludzie dorośli bez wykształcenia mają nikłe szanse na znalezienie stałej pracy, choćby nisko płatnej. Stąd też polski ustawodawca nie tylko przewidział odrębne zakłady dla młodocianych, ale również specjalny system oddziaływania z położeniem nacisku na kształcenie. Do młodocianych, jeśli chodzi o wykonywanie kary, zalicza się nielicznych nieletnich skazywanych na podstawie art. 10 k.k., o ile skończyli 15 rok życia i na warunkach przewidzianych w tym przepisie. Warto też przypomnieć, że ci młodociani, którzy nie skończyli 18 roku życia, muszą być objęci obowiązkiem kształcenia na podstawie postanowienia ustawy o systemie oświaty¹³.

W dzisiejszych czasach wartością jest badanie wszystkich sfer życia człowieka i jego środowiska życia, dlatego też pogłębianą jest wiedza dotycząca życia w odosobnieniu oraz takich specyficznych warunkach, jakie stwarzają placówki penitencjarne. Badania takie ukazują warunki, w jakich żyją więźniowie, ich problemy, funkcjonowanie, możliwości rozwoju oraz różne formy przygotowania do życia na wolności. Takie lepsze przystosowanie mogą oni osiągnąć dzięki szeroko rozumianej działalności edukacyjnej, która jest niezbędna, a możliwa zarówno w funkcjonujących placówkach przywieziennych, jak i poza zakładem karnym.

Zakłady karne przez działalność pracowników Służby Więziennej chętnie zmieniają od lat swoje oblicze i dostosowują się do wymagań i polityki ogólnoswiatowej dotyczącej skazanych, gdyż wychodząc naprzeciw oczekiwaniom, tworzą różne formy kształcenia, zwłaszcza tego zawodowego, oraz korzystają z różnych funduszy, żeby takie kształcenie zorganizować. Szeroka oferta edukacyjna organizowana w zakładach zapewne motywuje przebywających tam osadzonych na dłuższy czas do korzystania z możliwości podnoszenia swoich kwalifikacji. W dzisiejszych czasach możliwe jest kształcenie prawie na wszystkich szczeblach kształcenia, gdyż coraz częściej słyszymy nawet o studiujących więźniach, a zdarzają się już nieliczne co prawda przypadki, że uczestniczą w studiach doktoranckich. Kształcenie możliwe jest nie tylko w szkołach przywieziennych, ale i w warunkach poza zakładem.

¹³ T. Szymanowski, J. Migdał (2014), *Prawo karne wykonawcze i polityka penitencjarna*, Warszawa, s. 285.

Bibliografia

1. Bonda K. (2009), *Polskie morderczynie*, Warszawa.
2. Czapiński J. (1994), *Cywilizacyjna rola edukacji. Dlaczego warto inwestować w wykształcenie*, Warszawa.
3. Gronowska B., Jasnowicz T. (1993), *Prawa człowieka. Dokumenty międzynarodowe*, Toruń.
4. Jarzębowska-Baziak B. (1996), *Rola szkoły w procesie reedukacji młodocianych w więzieniu karnym specjalnym w Szczypiornie*, „Przegląd penitencjarny”, nr 1.
5. Jasiński Z., Mudrecka I. (2004), *Studia i rozprawy z pedagogiki resocjalizacyjnej*, Opole.
6. *Karta Narodów Zjednoczonych* (Dz.U. z dnia 6 marca 1947 roku).
7. *Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych* (Dz.U. z 1977 r., Nr 38, poz. 167).
8. Sapia-Drewniak E. (1994), *Współczesne tendencje oświatowe a ich realizacja w warunkach izolacji*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, nr 8.
9. Szymanowski T. (1989), *Powrót skazanych do społeczeństwa*, Warszawa.
10. Szymanowski T., Migdał J. (2014), *Prawo karne wykonawcze i polityka penitencjarna*, Warszawa.
11. Urban B., Stanik J.M (2007), *Resocjalizacja*. Warszawa.
12. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku *Kodeks karny wykonawczy* (Dz.U. z 1997 r., Nr 90, poz. 557), Art. 130.
13. Ustawa z dnia 7 września 1991 roku *o systemie oświaty* (Dz.U. z 1991 r., Nr 95, poz. 425).
14. Wieczorek G. (2015), *Prawo osadzonych do kształcenia i pracy*, [w:] J. Jaskiernia (red.), *Problemy realizacji regionalnych standardów ochrony praw człowieka w praktyce ustrojowej państw*, Toruń.

dr Gertruda Wieczorek – Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie